

## KURJER LITEWSKI

w WILNIE dnia 5. Grudnia V. S. R O K U 1808.

WILNO V. S. d. 30 listopada. W kościele Katedralnym tutejszym przy trzy dni, to jest 26, 27, 28 tego miesiąca odprawiono się żałobne nabożeństwo za zmarłego u wod Badeńskich pod Wiedniem w 53cim roku życia, na dniu 26 września, Biskupa Wileńskiego JW. Jana Napomucena Kossakowskiego orderu S. Alexandra Newskiego Kawalera &c. Wybudowany wśród Kościoła kościołem Kapituły wspólnie z rodziną ozdobny katafal z napisami i portretem zmarłego, gorejącem światłem okryty, ciżba ludu wszelkiego stanu Kościół napelniająca, Uniwersytet i Gimnazjum z uczniami, znakomici Litewskich Gubernii Urzędnicy i obywatele, zbiór wielki duchowieństwa zakonnego i świeckiego, obrządek religijny z całą wspaniałością przez pięciu Biskupów sprawowany, kazania i mowy pogrzebowe, muzyka i dobrane śpiewania, smutek powszechny wszystkich doymniały wystawiały z rzadką okazalosecią wielkość straty w Paście Dyecezyi, którego całe życie poświęcone dobru religii, społeczności i nauk, było prawie ciąglem pasmem cnot dobroczynnych i pożytecznych zasług. Słodycz charakteru utwierdzona staraniem wychowaniem i gruntownem oświeceniem, połączone ze znajomością świata i z wyrozumiałością, robiła go człowiekiem w towarzystwie miłym i uprzejmym. Rozległość wiadomości, zwiedzeniem krajów zagranicznych, czytaniem i rozważaniem, nabyta, zbogacona szczegółniejszą nauką literatury polskiej, usposobiła go na przyjemnego i wybornego w języku naszym pisarza, na świetnego członka towarzystwa Królewsko Warszawskiego przyjaciół nauk, na przyjaciela uczonych i na dobroczynnego opiekuna uczących się. Tkliwy na nędzę i cierpienie ludzi, był oycem i prawdziwym dobroczyńcą sierot i ubóstwa, którym nie tylko trudy i prace, ale nawet wielką część pozostałych od przystoynego życia dochodów poświęcał. Dowodem tego są długie i gorliwe jego prace w Kommissyi szpitalnej, łóżone wydatki na założenie się mającą szkołę głuchoniemych i na usposobienie do niej nauczyciela, zafundowanie towarzystwa dobroczynności w Wilnie, wreszcie zapisy testamentowe. Kochając swoją rodzinę, przeprosił ją w testamencie, że interes nędzy ludzkiej i ubóstwa przemógł w jego sercu, rozrządzać i zapisując ledwo nie cały pozostały majątek na dobroczynne i pobożne fundusze. Za jego staraniem dokonczona została okazała budowla i wewnętrzne ozdobienie Katedry Wileńskiej. Poprawa Seminarjow, wydokonalenie edukacyi duchowieństwa, zajmowały całą jego staranność. Sam będąc wzorem przykładnego życia; usiłował przelać w podległych sobie Dyecezyi Kapłanów głębokie czucie rozległych obowiązków, zasadzając chwałę re-

ligii i duchownego powołania na zaszczerpieniu ścisłej i czystej moralności, na rozszerzeniu cnot Chrześcijańskich z bogoboynością. Tak budującemi sprawami życia uczył prawdziwie i godnie świętość powołania kapłańskiego, i dostojność Biskupiego urzędu, stawszy się pociechą strapionej ludzkości, zaszczytem duchowieństwa, przyjacielem nauk, chlubą rodziny i swych ziomków. Rozrzewniający wszystkich smutek, który tej żałobnej uroczystości towarzyszył, był to wymowny hołd oddany jego dobroczynnym cnotom i naysiękniejszym przymiotom duszy. Reszta później.

S. PETERSBURG V. S. d. 24 Listopada. Dalsze czynności wojsk Rosyjskich w Finlandyi. Korpus GL. Graffa Kamieńskiego, nie tracąc z oczu nieprzyjaciela, ciągle naprzód postępował. D. 24 p. m. GM. Demidow ze swoim oddziałem zbliżywszy o 4 wiorst do przedniej straży, stanął w prawej stronie nad brodem rzeki którego nieprzyjaciel bronił. Dwa działa strzeleckie do G. Demidowa przybyłe o 3 godzinie bić zaczęły na Szwedów, którzy upornie z miejsc zakrytych odstrzelali się czas długi; lecz odstąpić od brzegu rzeki musieli niemogąc wytrzymać ognia, którym kierował Porucznik Tiszynin. Strzelce nasi wbrod przeszli ścigając po wszystkich stronach nieprzyjaciela, tem czasem w tyle ich most rzucono. Wystany oddział znalazł o cztery wiorsty brod przewyższający liczbą nieprzyjaciół broniony za usypanemi szaniami. Batalion pułku Pietrowskiego z dwoma letkimi działami pod komendą Porucznika Tiszynina w tę stronę przez GM. Demidowa wystany, walcząc całą godzinę wielką zadał klęskę nieprzyjacielowi, który opuściwszy okopy musiał odstąpić od brzegu. Tymczasem GM. Demidow wzmocniony batalionem Wilmanstradzkiego półku i dwoma działami kazał 23 strzeleckiemu przeprowadzić się za rzekę i rozsypać się iak nayszerzej. Półkownik Frołow wykonał rozkaz przeprowadzając się środkiem dwóch umocowanych stanowisk Szwedzkich, rozerwał zatem linię nieprzyjaciół i zmusił ich do opuszczenia nocą baterjow i fortyfikacyow tam założonych. Posłane w poгон oddziały znalazły Szwedów już za szeroką rzeką Kalaioki. Reszta później.

Dnia 17 przypuszczeni byli na audyencyą do J. J. Mosci w Kabinecie o godzinie 4 Deputaci wybrani w nowo nabytym Finlandzkim kraju od tamecznych gromad. Pierwszy między Deputowanymi Maior Mannerbeym miał do J. J. Mosci rzecz oddając losy swoich współobywatelów wspaniałości Zwycięzcy w pewnej nadziei na dobroci Alexandra I. Z radością, mówił on, doświadczaia współrodacy miłosiernej troskliwości od nowego i wielkiego Monarchy o szczędliwość Finlandzkich mie-

szańców. Zakończył mowę wynurzeniem wdzięczności za zachowany przez woyska J. J. Mości dobry porządek ile było można w czasie wojennych okoliczności, kiedy Finlandyą przechodziło. J. J. Mość sam raczył odpowiedzieć Deputowanym, że z ukontentowaniem przyjmuje ich wierno-podaną życzliwość, i że nieprzestanie myśleć o losie mieszkańców Finlandyi, obiecując świątobliwie zachować wszystkie im nadane prawa i swobody zgodnie z pierwszemi ich ustawami. Deputowani byli przywiezieni i odwiezieni dwornemi ekwipazami.

WIEDEN d. 20 listopada. Cesarzowa do zdrowia powraca: gorączka wielka już opuściła. Artykuły na teraźniejszym Seymie Węgierskim uchwalone, powszechną zaletę na prowincyi znalazły: produkta ztąd krajowe otaniały a obywatele w Oedenburgu radośnemi okrzykami niebo napełnili: wielki zapal wszystkich obywatelów zajmuje. Mechanik Degen raz drugi dał wielki dowód wynalezionego kierunku w Balonie; wzbił się pionowie, potem unosił się horyzontalnie, później w różne strony, szybował po powietrzu; widzowie zupełne znaleźli nasładowanie orla; spuścił się naresztę na miejsce napełnione drzewem, poiazdami i spektatorami nikomu ani sobie nie zaszkodziwszy. Monarchowie znajdują się w Olomuńcu; poseł nasz Metternich z Paryża z całą familią tu przyjechał lecz rozumieją że nazad powróci.

Gazeta Prezburska pod artykułem z Wiednia o Hiszpanii zawiera wiele wiadomości, podług których miała zayść przed dniem 24 października pięciodniowa na równinie Ronceval bitwa między Hiszpanami a Francuzami, z wielką dla pierwszych korzyścią: mieli zatem oni opanować całe Piryneyjskie gury, a Francuzi zreyterować się w okolice miasta Toulouse, gdzie do nowej sposobili się walki. Skrzydło prawe Hiszpańskiego woyska pod dowództwem GG. Palafox, La Pene, Navara, Munios, miało się rozciągać aż do Roussillon, naprzód postąpić, i obleźć miasto Perpignan. Miasto Vittoria, gdzie znajdowała się w ten czas główna kwatera G. Castanhios, było ciągiem przez trzy nocy oświecone; o południu 36 dział zagrzmiało i zaspiewano uroczyste Te Deum za odniesione zwycięstwo. Woysko Hiszpańsko - Angielskie ma wynosić 246 t. ludzi oprócz armii odwodowej. Nie wiadomo jaki duch podyktował tę wiadomość o naniechaniu Francyi, upaść wszakże ona powinna przed urzędowemi raportami, które obok kładniemy.

PARYŻ d. 18 listopada. Monitor zawiera poniższy pierwszy Dziennik armii Hiszpańskiej pod dniem 9 z Vittoria. Położenie woyska Francuzkiego dnia 25 p. m. było następne. Główna kwatera w Vittoria. Marszałek Xiaże Cornegliano ze skrzydłem lewym rozciągając się koło brzegów Aragonii i Ebro miał główną kwaterę w Rafala. Marszałek Xiaże Elchingen miał główną kwaterę w Gwardia. Marszałek Xiaże Jstria w Miranda stojąc osadzał Pancorbo. G. dywizyi Merlin osadzał wierzchołki gur pod Durango i wstrzymywał nieprzyjaciela, który zdawał się zamyslać uderzyć na góry Mondragon. Gdy Marszałek Xiaże Gdański nad-

ciągnął z dywizyami GG. Sebastiani i Leval, Król Józef cofnął dywizyą G. Merlin.

Gdy ośmielony nieprzyjaciel zaiął Lerin Viana i wiele stanowisk na lewym brzegu rzeki Ebro; Król rozkazał Xciu Cornegliano uderzyć na Hiszpanów. G. Watier z iazdą, i brygady GG. Herbert, Brun, Razout poszły przeciw nieprzyjacielskim stanowiskom, i wszędzie złamały Hiszpanów, którzy dnia tego, 27, nigdzie oprzeć się niezdolali; 1200 ludzi zamknęło się w Lerin postanowiwszy bronić się tam najęźniej, lecz G. dywizyi Grandjean uczyniwszy przygotowanie potrzebne, silnie na nich uderzył pokonał i wzięł w niewolę Półkownika, 40 Officyerów, i 1200 żołnierzy: to woysko składało część tego które dawniej leżało w obozie S. Rocha. W temże czasie Marszałek X. Elchingen ciągnął na Logrono, przeprowadził się przez Ebro, ścigał daley mil kilka nieprzyjaciół, których 300 złowił, i most zrównowany w Logrono naprawiał: skutkiem tego wypadku wodz Hiszpański został ukamienowany przez Insurgentów których prowadził w tej stronie. Woyska zdraycy la Romana; dywizye Gallicyjskie, i Hiszpanie dawniej ieńce w Anglii teraz przez nią na brzegi oyczyste wysadzeni, ogólnie w liczbie 30 t. stojąc w Bilbao grozili X. Gdańskiemu, który uniesiony wspaniałą niecierpliwością dnia 31 ruszył przeciwko tym nieprzyjaciółom, uderzył na nich bagnetem i ze wszystkich wyparł stanowisk. Tu popisywały się woyska ligi Reńskiey, szczegulniey Badeńskie. Cały dzień 1 listopada Francuzi parli orężem uciekających nieprzyjaciół aż do Guenes, i tegoż dnia weszli do Bilbao, gdzie znaczne znaleźli magazyny, i wielu Anglików w niewolę zabrali. Niestraciliśmy nad 15 zabitych i 100 ranionych; przeciwnie wielu zginęło zabitych i ranionych nieprzyjaciół; ieńców barzo mało mamy. Jakkolwiek bądź ta rozprawa iest chwalebna, lepiejby było iżby nigdy nienastąpiła. Ten korpus Hiszpanów w takim znajdował się położeniu że cały mógł być oskoczony i wzięty w niewolę. W ten czas nadszedłszy Marszałek Victor pociągnął z Vittoria do Orduna. Dnia 7 nieprzyjaciel wzmożniony nowemi z S. Ander posiłkami osadził wierzchołki gór Guenes. X. Gdański uderzył na Hiszpanów i środek przełamał. Regimenta 58 i 32 dystyngwowały się. Gdyby ta walka była na równinie żaden nieuszedłby nieprzyjaciel, lecz góry Bilbao i S. Ander prawie są nieprzystępne. X. Gdański ścigał dzień cały aż do wąwozów Walmozed. W tych ostatnich gonitwach stracił nieprzyjaciel w zabitych, ranionych, ieńcach od 3500 do 4000 ludzi.

X. Gdański pochwała szczegulniey GG. Leval, Sebastiani, Generała Hollenderskiego Chassey, Półkownika Lacoste, 27 regiment letkiey piechoty, Półkownika Bacon, 63 regiment piechoty liniowej, Półkownikow Badeńskiego i Nassau. Imperator rozdał im nadgrody. X. Cornegliano wychwala GG. Grandjean, Vatie, i Laval; Półkownika Lofosse, Półkownika ułanów Konopkę, Maiorow Lanogarde, Barbaroux, i wielu Officyerów wyższych i niższych oraz żołnierzy; Imperator wszystkim rozdał nad-

grody. Armia jest obficie w żywność opatrzona; czas piękny; kolumny ciągną w ułożonym porządku. Rozumieją że tej nocy główna kwatera przenosi się z Wittoria.

Dziennik drugi w Burgos dnia 12 pisany, a w Monitorze pod dniem 19 zamieszczony opisuje dalsze czynności armii Hiszpańskiej w tej ośniewie. X. Gdański wszedł do Valmoseda pędząc przed sobą nieprzyjaciół. W rozprawie dnia 8 G. Sebastiani postrzegłszy tylną straż Insurgentów na wysokiej górze w prawo od Valmoseda, uderzył na nich, stracił z góry 100 ludzi wziął w niewolę. Jednak miasto Burgos ciągle było zajęte przez wojska Extremadurskie na trzy dywizye podzielone; straż przednia złożona była z gwardyi Wallońskiej i Hiszpańskiej, z korpusu uczniów Uniwersytetów Salamanki i Leonu podzielonego na wiele batalionów i regimentów liniowych, oraz z regimentów nowo uformowanych po powstaniu w Badajoz: ogólnie ta armia liczyła 20000 ludzi. Imperator oddał dowództwo nad całą jazdą armii Marszałkowi X. Jstryi, a komendę drugiego korpusu X. Dalmacyi powierzył.

Dnia 10 o świtanie X. Dalmacyi poszedł na czele dywizyi Mouton rozpoznawać nieprzyjacielskie stanowiska; w Gamonal ogniem dział 30 przywitany został. Był to znak naszym do ataku, piechota więc dywizyi Mouton przy odgłosie swojej artylerii naprzód poszła. Gwardye Wallońskie i Hiszpańskie przy pierwszym uderzeniu były złamane. X. Jstryi na czele jazdy wyciągnął za ich skrzydła. Porażony zatem nieprzyjaciół zupełnie, rozproszony był na wszystkie strony zostawiając na placu bitwy 3 t. zabitych, 25 dział, 12 chorągwi i 3 t. jeńców. Nasze wojska pomieszczone z nieprzyjacielskimi wpadły do Burgos, jazda zaś nieprzestaje ścigać uchodzących. To wojsko Extremadurskie całe strzelbą Angielską uzbrojone, żołdem Brytanii W. opłacone, które nagłym marszem z Madrytu do Burgos przyleciało, które zaczęło wyprawę od zamordowania swego nieszczęśliwego wodza Hrabie de Torres, już zniknęło. Półkownik gwardyów Wallońskich i wielka liczba wyższych Oficyerów, poszli w niewolę. Nasza strata barzo mała: bo 12 albo 15 zabitych a 50 ranionych najwięcej. Jeden tylko Kapitan był zabity kulą działową. X. Dalmacyi najodważniej w tej sprawie rządził, X. Jstryi najodważniej jazdę poprowadził: słowem cała dywizya Mouton okryła się chwałą, bo też złożona z korpusu, którego imie ma oddawna prawo do honoru. Zależniemy zamek Burgos, który w dobrym stanie znalezione; przytem jest napełniony mąką, winem, i zbożem. Dnia 11 odprawiając Imperator popisy dywizyi Bonnet posłał ją otwierać wawozy S. Ander. Położenie wojska dnia dzisiejszego, 12, następuje.

X. Bellune ściga z pospiechem szczątki armii Gallicyjskiej, która cofa się przez Villarcayo i Reynosa, do tych miejsc ciągnie X. Dalmacyi. Będzie więc musiała w tem przecięciu rozsyłać się po górach rzucając artylerją bagaże i wszystko to co armią stanowi. Imperator z gwardyą jest w Burgos. G. Milhaud z dywizyą dragonów

ciągnie na Palencia. G. Lassalle opanował Lermá. Tak wojska Gallicyi i Extramadury w jednym momencie zostały pobite rozproszone i w części zniszczone; a jednak wszystkie korpusy W. armii jeszcze do Hiszpanii nienadciągnęły, trzy części jazdy i półowa piechoty w tyle dotąd zostają. W wojsku Insurgentów postrzegamy rzadki zapęd i dziwne sprzeczności: w kieszeniach Oficyerów zabitych znaleźliśmy rejestra kompaniów; w tych studenci nazywali się kompaniami Brutusa, del Popolo, wiesniacy przybrali imiona świętych. Anglia pogrąża Hiszpanię w nieporządku i bez rządzie: iakież tego dla niej owoce? nienawisć tego męznego narodu gdy będzie oświecony i przetworzony. Wszędzie można widzieć szaleństwo Naczelników insurrekcyi: znajdują się, pomiędzy więźniami, chorągwie, na których lew Hiszpański rozdziera orla Imperatorskiego; i któż dopuszcza się takich allegoryi? wojska nayspodlejsze w Europie. Jazda Extremadurska nie orężem była pokonana lecz widokiem 10 regimentu strzelców przerażona od pierwszego momentu rozpierzchła się, i już więcej nie pokazała się. Imperator odprawił popisy korpusu X. Dalmacyi, nim ten wyciągnął z Burgos w pogon za wojskiem Gallicyjskim: zupełnie był kontent z niego, jednym dał wyższe rangi, drugim uczynił nadgodę. Oświadczył szczególniejszą pamięć zwycięzcom pod Riosecco, Burgos, X. Jstryi i GG. Merle oraz Mouton. Na tem się kończą te dwa dzienniki, resztę później damy. G. Lapisse i wielu innych są mianowani kawalerami żelaznej korony. W Toulouse piekarze i rzeźnicy na usługi wojska są wezwani: urządzić będą na brygady, starsi wazniccy co miesiąc odbiorą po 83 franków i 33 setnych, piekarze i rzeźnicy mieć będą po 50. W drodze z Toulouse do armii odbierać będą na myriametr, na 3 ćwierci mili, po 30 setnych, na dzień odpoczynku po 75 setnych. Chcący udać się do wojska powinni zgłosić się do Prefektury, zapisać się, wziąć marszrutę i pieniądze.

W Głównej kwaterze wojska Katalońskiego Perpignan ogłoszono przy parolu, że G. Duhesme pobił i rozproszył nieprzyjaciół, że 1200 ludzi ranił albo zabił, i 6 dział zabrał. Oficyerowie i wszystkie wojska przez G. Duhesme są pochwalone; po między dystyngwującemi się popisały się szczególnie 93 regiment i Welitowie Włoscy; ci pod ogniem nieprzyjacielskim tak spokojnie czynili obróty z jakim porządkiem odbywają na rewii.

Ambassador Perski wybiera się do wyjazdu na powrót do swojej oyczyzny: Francya weszła w nayscisleysze związki z tym Państwem, które trwać będą chociażby wschód stał się teatrem nayszkodliwych wypadków: już niektórzy ze swity poselskiej naszą stolicę opuścili. Pokazało się tu Poema w trzech pieśniach pod tytułem batalia pod Jena. G. Suchet zaślubił pannę Antoninę siostrzenicę Królów Hiszpańskich, a córkę Barona S. Joseph Prezydenta Marselli. Wczora odprawiło się w Tuilleries posiedzenie Ministeryalne pod prezydencyą arcy Kanclerza państwa. Minister stanu Sekretarz do głównej kwatery Napoleona pojechał.

Przedstawiono zgromadzeniu prawodawczemu

stan wydatków tegó rocznych: summa więc 730 milionów do użycia rządowi oddana na te obiekta; na długi nieumorzone Francyi 55 mill. i pół, na dług doczesny 16256000, na długi nieumorzone Piemontu 1100000, na dług doczesny 340 t. na dług nieumorzony Liguryi 730 t. na długi Parmy Placencyi 74 t. na pensye cywilne 5 mill. na pensye duchownym 27 mill. Xiążętom familii 3 mill. na listę cywilną 25 mill. na Ministeryum W. Sędziego 2,200000, na Ministeryum zagraniczne 9 mill. Ministrowi wewnętrznemu na zwyczajne wydatki 16,01700; na roboty publiczne, groble, mosty, 35983000, finanse 191 mill. na skarb publiczny 8 mill. na wojnę 207,649000, na administracyą wojenną 134,880,000, na marynarkę 110 mill. na usługę kościołów i ołtarza 14 mill. na Policya generalną 1,550000, na wydatki w negocyacyach 8 mill. na zapas 6316000. Dowiedli konsyliarze prawodawcom te potrzeby, zdali sprawę z przeszłych wydatków, zgromadzenie prawodawcze przyiwszy rachunki w imieniu narodu powyższe wydatki uchwaliło. Tak więc podatki z 800 mill. dawniejszych przez oszczędność do 730 mill. są zmniejszone.

AMSTERDAM d. 22 listopada. Kładniemy dwie mowy które nauczają o stanie interesów Hollandyi. Prezydent zgromadzenia prawodawców Rengers rzekł na posiedzeniu do Króla, „Spodziewaliśmy się otworzyć terazniejsze posiedzenie, nie mówiąc już o zgubnej wojnie; lecz nasze życzenia za pokojem omylone zostały. Liczne ofiary z przetrwaniem handlu związane coraz barziej uciskają wszystkie klasy obywatelów. Wiemy że Król więcej niżeli my cierpi; doświadczamy codziennie miłości, i niezmordowanej troskliwości ziają Król stara się łagodzić rany Państwa, gdy ich zupełnie uleczyć niemoże. Pełni zaufania w tych ojcowskich myślach, łączemy się z naszym Królem ażebyśmy razem ciężary państwa dźwigali. Odpowiedział Król.

Moi Panowie! Z radością widzę was zgromadzonych w dobrej naszej stolicy. Przeniosłem rezydencyą w przekonaniu że tym zasile te dobre miasto, które więcej nad inne cierpi. Szkodziu w tem Haga; święty zatem mamy dług Ja i Państwo nadgrodzić temu dobremu miastu. Starania moje abym zasilił Batawii, niebyły daremne; jedna fregatta po upartej walce padać się musiała przewyższającej sile: Marszałek Daendels, którego Gubernatorem Jawy przeznaczyłem, i nasz adiutant Admirał Buiskes tam przybyli: dwa okręty wojenne z większą częścią potrzebnych tam rzeczy przyłyneły. Okropna wojna morska i smutne czasy niepozwoiliły szczęśliwej pożyczki 30 milionów w ciągu tego roku. Obowiązki dla Francyi i dla brata Imperatora nakazały w roku 1807 pomnożyć wojsko do 50 t. Gdybyśmy się od wojny lądowej odosobnili, zostalibyśmy się na mecie niepewności igrzyskiem losu. Musiałem więc czynić największe ofiary. Pokoy dał nam departament Ostfryzyi, ważność iego przy morskim po-

koju okaże się. Będę mógł zmniejszyć wojenne przygotowania. Wiecie iak niechętnie roku przeszłego zagałem nową składkę, lecz przekonanie że uzbrojenie morskiej potęgi zbliży das do pokoju, i zmaże hańbę walecznemu narodowi Duńskiemu i iego tronowi godnemu zadana, mnie skłoniło. Wiadocześnie stan naszego skarbu pogorszał; dwa lata dług narodowy do 70 mill. podniosły; 7 mill. procentu nowego przybyło; polegam na przyiaźni Francyi i iey Imperatora brata naszego, i spodziewam się że porządek i oszczędność pozwolona nam będzie, a te za nastaniem pokoju, i wskrzeszeniem handlu, poprawią zupełnie nasze interesa: byleby Opatrzność to oboje zrzadzić raczyła. Nasza polityka iednostayna z Francuzką bydz musi; interessem iest Francyi wspierać wszystkimi sposobami a nawet ofiarami udzielnosc, dobro, i handel narodu, który położeniem geograficznym i rządem ziednoczony, tem więcej bydz może iey pożyteczny, im barziej szczęśliwy będzie; ta niezbita prawda każe spodziewać się pomysłney przyszłości. Znacnie przyczyny, które nas zagnęły zawiesić układ zbawienny 1806, lecz obok widzieliście iak prędko i czynnie do niego wróciliśmy się: upewniam, że za pomocą ludu i waszą, ugruntuemy do roku 1810 nazawsze iednostayny systemat. Potrzeby tego roczne 70 mill. wynoszą; lecz ze 48 przeszlorocznych na pensye zmniejszylem tego roku do 28 mill. Pożyczkę 30 mill. zniżyłem do 20. Niedostatek 10 mill. zastąpi dobrowolna pożyczka niepomnażając bynajmniej ciężaru publicznego do lat 18. Lepszy układ terazniejszy od przyiętego wczasie moiego na tron wstąpienia. Znam wielkość i liczbę ofiar iakie naród i Ja powszechney sprawie oraz Francyi czyniemy, wszakże winniśmy one pierwszemu interessowi naszego kraju. Posunelismy ofiarę za granicę możności, odtąd już daley postąpić niepodobno. Wszystko co dla sprawy lądowej uczynilismy, będzie ocenionym należycie przez tych, którzy wiedzą że ten naród niesłychane dźwigał ciężary, a to w tem czasie kiedy brzemie wojny więcej iego niżeli inne narody uciskało. Nic nieprzedsięwziołem przez cobym niechciał oddalić i zniszczyć niechęć narodu i nieufność, które za fałszywe ogłosily księgę publicznego długu i Królewski instytut do utrzymania wojska najmańdrzey przedsięwzięty bez konskrypcyi, rekwizycyi, i przymuszonego zaciagu. Reszta poźniej

W księgarni Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego znajduie się Kazanie na pogrzebie s. p. JW. Jana Nepomucena Korwina Kossakowskiego Biskupa Wileńskiego, Prezydenta Towarzystwa Dobroczyńności, Członka Towarzystwa Warszawskiego przyjaciół nauk, Kawalera kommandora orderu Alexandra Newskiego, w Katedrze Wileńskiej miane przez JW. JXdza Józefa Bogusławskiego S. T. D. Prezydenta Kapituły, Vice Officyała, Kanonika Katedralnego Wileńskiego, Profesora wystunżonego Dziekana wydziału nauk Moralnych w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim i Członka Rady Główny Seminar. Cena tego Kazania złotych 2, Piarów.

DODATEK